Hod 1. Wilnia 3 Kastrycznika 1913 hodu № 28.

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzielny numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcii, inaksz nia buduć drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Biełarusa“.

Szkada mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Prad Boham.

Ja hlinaj miahkaj ŭ rukach Twaich, Boże...
Duch moj asobny niczoha nia może,
Choć z Twajej woli i ŭ Twajej sile
Ja niśmiartelny i nawat ŭ mahiie...

Ja padarożny z wysokaj krainy...
Szczaścia szukaju—i kożdaj hadziny
Myślu: Kryj Boże ad złudnaje mary
Życcia ŭ raskoszy biaz bied i afiary...

Tolki paciechi adnej praszu, Panie,
Daj zrazumieńnie i ŭmiławańnie
Praudy, szto wyjszau ja z ruk Twaich wolny
Wybrać niszczaście ci raj upatolny.

Kazimir Swajak.

Jak stacca razumnymi i umiełymi.

Chto ŭżo ad pryrody swajej durny, taho razumnym zrabić u żadzien sposab nielha i bywajuć ludzi abdaronnyje, takim pryrodnym rozumam, szto im badaj lisznim byłob nabiracca jaho ŭ jakikoleczy sposab. Ale naahuł ludziej bywaje najbolsz takich, szto jany, choć i majuć pryrodżany rozum, ale jon u ich niejak bytcam śpić, a hetych czasta nazywajuć ciomnymi niaŭmiejkami, abo prosta nawat durnymi.

Ale nazwańnie każdaho niawuka durnym, jość recz niesprawiedliwaja, dziela taho, szto u hetaho niewuka, duża czasta bywaje rozum kudy bolszy, jak u druhoha wuczonaho. Mnie zdaryłosia czuć jak prostyje sielanie razhadywali miż saboj takija pytańni, na katoryja druhi wuczony nia lohka daiby atkaz...

Ja ŭżo ŭspomniŭ szto ŭ szmat katorych ludziej rozum jość, ale jon bytcam śpić — nia pracuje. Woś treba hety rozum zastawić pracawać, dyk tady i budzie razumnym haspadar jaho. Kab że razbudzić spiaczy rozum treba wuczycca czytać, i wuczycca i czytać i czytać i czytać, a czytanaje razważać i abmiarkowawać i razważać i zmiarkowawać, zraŭniujuczy adno z druhim i zadajuczy sabie pytańni, czamu heta joś tak, a toje wun jak, a hena jeszcze inaksz, dy na hety pytańni nachodzić atkazy. — Czym lahczej nam budzie nachodzić atkazy na roznyje pytańni, szto nam sami buduć nasuwacca, tym my budzim razumniejszymi — bolsz razwitymi.

Kali ja skazaŭ „czytać“ dyk heta nie znaczyć, szto, kinuŭszy ŭsiakuju pracu, my pawinny abłażycca knižkami i hazetami, dy ŭsio ich czytać i nad imiż siedziaczy dumać. Kniżki i hazety drukawanyja czytać treba, ale tolki ŭ mieru, a nia wieczna nad imi siadzieć, bo tady i z hoładu pryszłosiab pamierci i zamiest nabracca rozumu możnab zusim zdurnieć. Ale apracza kniżek drukawanych, katoryja bywajuć, adny karysnyja, a inszyja szkodnyja, jość kniha wializarnaja niedrukawanaja, ale wydanaja Stwarycielam usiaho świetu — Boham. Kniha heta zawiecca *pryrodaj* abo *naturaj.* Razasłana jana usiudy; kruhom nas i nad nami i pad nami i czytać jaje może nawat toj, chto ŭ drukawanych kniż-

kach niczoha ni razbiare, tady, kali niadzin wuczony pa knihach drukawanych u knizie pryrody zusim słaba razbirajecca, I czaho tam ni nawuczyszsia u knizie pryrody? Tam usie mudraści i to praŭdziwyja, nie sfalszawanyja, jak heta czasta bywaje ŭ knižkach drukawanych,

Woś abrazok czytańnia: Haspadar wyhnaŭ na trawu karowy papaświć, puściŭ ich i sam prysieŭ, dy hladzić na karowy i dumaje sabie: Usie wy maje, ŭsich was mnie adzinaka szkada, ŭsich że was na adnu pryhnaŭ trawu, nu i jeszcie na zdaroŭje... Tym czasam, adna dużejszaja, kali parnuła druhoj pad bok rahami, dyk taja aż raŭnuła i s pierapudu ŭzbiehła na haspadara, katoraho pawaliła na ziemlu i prytaptała jamu nahu kapytam... Haspadar uskoczyŭ, chapiŭ bicz, dy abściobaŭ im i tuju i druhuju karowu, a paśla iznoŭ sieŭ i paczaŭ dumać: Usie wy maje, ŭsich mnie adzinaka szkada i jab chacieŭ, kab wy zhodnieńka, mileńka adna kala druhoj jak siastra kala siastry sabie chadzili i jeli, szto Boh daŭ, dy haspadar pazwoliŭ... Aha, padumaŭszy, każe haspadar; i miż nami ludźmi hetak samaż bywaje... Usie my dzieci adnaho Boha, ŭsie Jamu roŭna miły i Jon peŭnie chocze, kab my miż saboj żyli u najlepszaj zhodzie, pa bratersku, a ŭ nas skolki swarak, skolki raz, jak heta karowa my prabiwajem adzin druhomu boki?!! I jak ja abściobaŭ biczam karowy za ich prastupak, tak i my zasłużywajem na karu ad Boha, kali kryŭdzim adzin druhoha.

Hety haspadar może i nia ŭmieje czytać drukawanaho, ale woś baczym jak kiemna umieje jon czytać knihu pryrody. A ci tolki takija reczy można u henaj knizie wyczytać? Jaż użo skazaŭ, szto u joj kryjucca usie mudraści znanyja i nieznanyje świetu i wuczonym i ŭsie knihi, kali jany sumyśla ni sfalszawanyja, dyk heta usio zapiski tych kuskoŭ, katoryja ŭżo byli kimkoleczy praczytanyja ŭ knizie pryrody. Woźmiem knižku ab haspadarcy... Szto ŭ joj nadrukawana? Kali heta budzie sumlennaja praca, a nie falsz, dyk tam budzie raskazana ab tym, szto na ziamli —matce dziekoleczy było roblana i pry jakich pracach, pryłożanych da ziamli, byli najlepszyja skutki —inaczej skazać budzie tam zapisana toje, szto pierad tym było dobra wypraktykawana. Usiakajaż rabota dziela praktyki jość nia szto druhoje, jak czytańnie ŭ knizie pryrody. Woś baczym szto z hetaj knihi możym nawuczycca szmat, szmat szto dobraho i karysnaho.

Dyk czytajmo knihu pryrody skwapna i wuczymosia z jaje usiaho, szto zmożem. Ale byłob durnoŭstwam wuczycca z wialikim trudam s knihi pryrody taho, szto można kudy lahczej nawuczycca z drukawanych knižak.

Dziela hetaho uczymosia czytać i hety knižki i wuczymosia z ich usiaho, szto nam patrebnaje. A kali katoraj knižcy nidawierajem, dyk można jaje prawieryć pryraŭnawaŭszy da knihi pryrody, tolki heta treba rabić wielmi ahladna, kab nie pamylicca.

Znaczyć astajecca czytać i dumać, wuczycca i razwiwacca, dyk i zrobimsia tady raznmnymi i umiełymi.

B. P.

Da ślozki.

Saromliwy, prosty, markotny wazonik
Ubrany ŭ krywawa-zialony ryzonik,
Lublu na twaju paziraci ładyhu,
Szto bytcym matula daciażkaho ŭzryhu
Użalana, z bolu uwahi nie maje,
Uściaż horka hałosić i ruki łamaje.
Aż spad nabruniaŭszych pawiekaŭ u zrenku
Jaśniejeca jasny błysk skarhi i jenku
I kociacca bobam aposznija ślozy,
Mo kapli daždžowy z biazlistaj biarozy.
Woś hetak ty kwietka s padsmutnych listoczkaŭ
Uściaż ronisz ślazinki czyrwonych ćwiatoczkaŭ
I ŭsio pazirajesz niaśmieła u wakonce
Czakajuczy świetłych pramieniajkaŭ słonca
Kaliž ich daždžeszsia, to perłam hulliwa
Skroś razom zaziajesz i hetak szczaśliwa
Tady paczynajesz raści i zdajeszsia,
Kazaŭby praz ślozy ŭżo cicha śmiajeszsia.
Biazdolnaja kwietka, tabie spahadajem
My szczyra, bo sami uściaż pahladajem
U zakurana ćmoju tumannaj wakonce
Czakajuczy jasnych pramieniajkaŭ słonca,
I wierym. szto zaraz światła jaho czary
Razhoniać panuraj ćmy sonnyja mary.

A. Ziaziula.

Wiszniewo, 17. VIII. 1910.

Pjanstwa.

Prad niekolki dziesiatkami hadoŭ pracawaŭ u adnej z najwialikszych amerykanskich fabryk małady rabotnik, katory mieŭ tawarysza pracy, nałahowaho pjanicu. Ćwiarozy dy razumny rabotnik pastanawiŭ sabie adkładywać za każnym razam stolki hroszy da asobnaj szuflady, kolki wydaść u karczmie heny pjanica. Praz 5 let spaŭniaŭ heta pastanaŭleńnia, a pa ŭpływie hetaho czasu prakanaŭsia z radaściu, szto ŭżo sabraŭ 521 dalaroŭ (amerykanskie hroszy), heta znaczycca bolsz 1000 rublóŭ. A tymczasam susied jahony nia tolki szto ŭsio straciŭ na trunki, ale sabie i zdaroŭje zrujnawaŭ. Za sabranyje hroszy rabotnik nasz załażyŭ swaju ŭłasnuju majsterniu i pa dwacaciletniej pracy mieŭ użo 100,000 dolaroŭ, abo na naszyje hroszy bliska 200,000 rubl., a kolki hadoŭ tamu nazad pachawaŭ swaim kosztam taho tawarysza, katoraho nałoh pjanstwa dawioŭ da poŭnaj ruiny cialesnaj i duchoŭnaj.

Jakżeż inaczy wyhladałab na świecie, kab jak najbolsz ludziej zachaciełab pajści za prykładam hetaho ćwiarozaho!

(Z polskaho).

Nabożenstwa rożancowaja.

U dwanaccatym wieku pa naradżeńni Chrystusa ŭ paŭdniowaj Francii stała szyrycca falszywaja nawuka Albigensoŭ. Wyznaŭcy hetaj nawuki psuli dobryje abyczai, znieważali Najśw. Sakrament, buryli kaścioły i ahniom i żalezam praśledawali duchawieństwo i narod katalicki. A ŭ liku heretykoŭ było szmat bahatych i mahutnych ludziej, tak szto trudna było z imi zmahacca i niadno katalickaje serca zżymałosia ad bolu hledziaczy na toje, szto tady rabiłosia. Papież Inocenty III. kinuŭ praklaćcie na heretykoŭ. Nikatoryje kataliki adzieŭszy zbroju wystupili proci ich wajnoj, liłasia kroŭ, braždžeła arużże a kanca złomu nia było widać. Prajeżdżajuczy praz hety kraj św. Daminik zażadaŭ pracawać, kab wykaranić falszywuju nawuku. Paprasiŭszy pomaczy ŭ Boha jon, dzie tolki może, każe swaje haraczyje nawuki dysputuje z heretykami i dakazywaje im, szto nawuka ich błudnaja i dziesiać hadoŭ prawodzić jon na hetaj pracy, a skutkaŭ — zusim mała.

Kinuŭ św. Daminik na niejki czas swaju pracu i schawaŭszysia ŭ spakojnaje miejsce postam. madlitwaj i druhimi umartwieńniami prasiŭ u Matki Boskaj pomaczy datul, pakul Jana zjawiłasia pierad im i dała znak, katorym jon mieŭ wajawać z heretykami. Znakam hetym byŭ Rożaniec

Abjaśniŭszy znaczeńnie i sposab adpraŭlańnia nabażenstwa rożancowaho Maci Božaja zaleciła jaho św. Daminiku, jak tarczu proci strełaŭ szatana, miecz abaronny Kaścioła i knihu życcia, dy sama abiecała wajawać z cełym wojskam nieba proci worahaŭ hetaho nabażenstwa.

Ucieszyŭszysia hetym św. Daminik i pajszoŭ u h. Tuluzu u Katedralny kaścioł. U toj czas zwany paczali samyje zwanić i narodu nabrałosia stolki, szto aż było ciesna. I pramowiŭ św. Daminik parywajuczymi za serca słowami nachilajuczy ŭsich da pakuty i madlitwy za błudziaczych. Heretyki śmiajucca z hetaho. „Jak to 150 Zdrowaś Maryja majuć zrabić toje, czaho nie zdaleli zrabić zbrojnyja siły nawat?“ Zabirajucca wychodzić s kaścioła, ale padymajecca takaja bura i dożdż, szto nichacia musili astacca u kaściele i słuchać dalszaj nawuki św. Daminínika. I staŭsia cud. Tyje, szto smiejalisia padajuć na kaleni i bjucca u hrudzi i płacz z żalu za hrehi razlehajecca pa kaściele. Szmat chto prosić św. Daminika, kab ich spawiadaŭ — szmat heretykaŭ stajecca katalikami.

Ad hetaj pary pry pomaczy nabażenstwa Rożanca św. nawiarnuŭ św. Daminik kala 100 tysiacz nidawierkaŭ i dakanaŭ mnoha inszych cudoŭnych dzieł.

I ciapier kali worahi naszaj św. wiery ŭsiakimi sposabami praśledujuć kaścioł Boży i jaho wiernych, dy szyrać roznyje fałszy i psotu, my, braty i siostry chryścijanie, z rożancam u rukach z razmyszlańniem życia naszaho Adkupiciela i Jaho Najśw. Matki klenkajmo pierad Boham utajonym ŭ Najśw. Sakramencie i szczyraj madlitwaj zmahajmosia z usim, szto jość praciŭnaje Bohu i kaściołu światomu. Złaszcza ciapier u miesiacy rożancowym ni adnaho dnia nie prapuszczajmo hetaho nabożenstwa.

Piszuć da nas.

Wioska U... Wil. hub. i paw. Nasza wioska maje ŭsiaho 9 chat na 4-ch wałokach ziamli, ale dziakawać Bohu, szto u nas nimasz ni adnaho pjanicy i ŭsie hramatnyje, tolki adzin haspadar jość taki, szto choć kaliś i wuczyŭsia czytać i

chadziŭ na Wialikadnia z ewanelijaj, kab hetak zarablać jajki na zabawu u światа, ale padrosszy zabyŭ toje, szto ŭmieŭ i ciapier ni razbiraje nawat dru kawanaho. Ale i żywieć jon kudy horsz ad ŭsich wiaskowych. Usie druhije żywuć choć ni tak użo pyszna, ale i z biadoj spatykajucca nie czasta. Pryczyna taho, szto my majem bliska dosić chleba i da chleba jość u tym, szto ŭ nas ludzi zaŭsiahdy pomniać prykazku: „Nie rabi druhomu, szto tabie nia miła“ i „Nie kapaj na druhoha jamy, bo sam ŭ jaje ŭwaliszsia“. Pomniaczy heta, naszy haspadary nikoli adzin druhomu nie wypasujuć nia to, szto sienażaciaŭ dy zasiewaŭ, ale nawat paloŭ. Hetak szanujuczy kożyn czużoje dabro tym samym zabezpieczywajeć i swajo ad szkody, dziela czaho bywaje sparniej i ŭ tarpoch i ŭ karudoch. Czastka z nas chacieli, kab wiosku razdzialić na asabniaki, ale druhije ŭpiorlisia nu i astałosia pa staramu. A szkoda, to tady było-b jaszcze lepiej żyć. Ale i tak Bohu dziakawać my żywiom szmat lepiej, czym susiedrija wioski.

Tutejszy Juzuk.

Akolica **Nowadworcy** Wil. hub. Aszm. paw. U hetaj akolicy 30 żniŭnia chłapiec J. Pabiadzinski, padabraŭszy pierad tym pszczoły, zadumaŭ sprawić łażbiny, ale ŭ chacie nia było miasa, dyk jon ulez u susiedaŭ świran i staŭ haspadaryć kala miasa. Tymczasam druhi susied, jeduczy na naczleh, zahledziŭ u świrnia ahoń i padhledzieŭszy, szto tam nia swoj haspadar, zapior dźwiery, dy pabudziŭ haspadaroŭ. Tyje pajechali pa uradnika, katory i pryjechaŭ sa strażnikami. Stali atpirać świran, a jon i s siaredziny zapiorty. Uradnik skazaŭ łamać dźwiery. Kali atczynili, uwidziali całopca wisiaczaho na wiaroŭcy i ŭżo biaz duchu. U kiszeniach znajszli dwa kuski miasa.

Nidaloki.

W. **Trasieczeniata** Wil. hub. Aszmian. paw. Kuciaŭskaj wołaści. Z hetaj wioski sielanin Zapuszynski honiaczy wały s paszy kryknuŭ na wała, kab nia les u szkodu, dyk toj adwiarnuŭsia da haspadara, dy tak jaho panianczyŭ na rahach, szto toj na czaćwierty dzień paśla hetaho addaŭ duszu Bohu.

Franuk Astramowicz.

M. **Alszany** Wil. hub. Aszmian. paw. Nad naszaj akolicaj 7-ho wieraśnia prajszła hradawaja chmara. Hrad byŭ wialiczyni z wałoski harech, a miejscami, jak dobraja bulba. Dyk pawybiwaŭ jon usie wokny, katoryje byli ad wietru, dy niezakryty akiennicami i kury dy parasiaty, a ŭ poli paśla hradu panachodzili zabitych szmat waronaŭ kuropatkaŭ i zajcaŭ.

Z Aszmiany jechali try żydy, dyk dwa z ich schawalisia pad woz i jany astalisia zdarowyja, a treci astaŭsia na wozie, dyk s pabitaj hałowaj zawiaźli jaho ŭ aszmianskuju balnicu czuć żywoha.

U miasteczku Alszanach zrabiŭ hety hrad szkody na 1000 rubloŭ. Takoj straszennaj nawalnicy ŭ nas nia pomniać i najstarejszyja ludzi.

Alszanski.

Kaścielnyja wiedamaści.

U Wilenskaj duchounaj seminaryi.

Pry paczatku szkolnaho hodu liczycca 145 klerykaŭ na 4-ym kursie—26, na 3-cim—33, na 2-im—46 i na 1-ym—40.

U niadzielu 29 wiereśnia byŭ tut arcybiskup ks. Kluczynski s Pieciarburhu, katory wyświaciŭ niekolki krerykaŭ na subdyakonaŭ inszych na dyakonaŭ i 7 dyakonaŭ — na ksiandzoŭ. Wieczaram tahoż dnia arcybiskup biermawaŭ u katedralnym kaściele.

Pieramieny u duchawienstwie.

Z woli Administratara dyecezii ks. K. Michalkiewicza ks. Izydor Niedoroszlanski wikary s Choroszczy naznaczany wikarym u Traściany, Hrodz. hub.

Paświaczeńnie nowaho kaścioła u Zelwie.

(Hrodz. huberni Waŭkawyskaho paw.) Zelwianie u daŭniejszych czasach mieli swoj kaściol dzieraŭlany, kali toj ŭżo byŭ zusim stary, paczali stroić nowy murawany i padahnali ŭżo ścieny da woknaŭ, ale nadyszli smutnyje dla katalikoŭ czasy i zabraŭszy stary kaściol na cerkwu, ni pazwolili kanczać i murawanaho. U 1907 hadu Zelwianie dastali pazwaleńnie konczyć hety kaściol, ale kali stali wazić kamieni, dyk prawasłaŭnyje zabrali hety paczaty kaściol i dakonczyli jaho na cerkwu. Zelwianie uśioż tki ni apuścili ruk i dziakujuczy ich pracy pad kierunkam ks. Żytkiewicza ŭżo konczany nowy murawany piekny kaściol, katory 19 wiereśnia paświaczali. Na hetu uraczystaść pryjechali z Wilni ks. dziekan A. Czerniawski i ks. pasoł St. Maciejewicz i z akalicznych parachwijaŭ szmat duchawienstwa.

Sprawa katalikou rasiejcau.

Kataliki rasiejcy pasyłali swaich wybarnych da Arcybiskupa ks. Kluczynskaho u Pieciarburzie. Arcybiskup skazaŭ im, szto dahetul ni dadziena na piśmie zabarony atpraŭlać nabażenstwa dla katalikoŭ — rasiejcaŭ pa sławiansku. U kancy J. E. abiecaŭ pastaracca ab atkryćci zamknionaj kolki miesiacaŭ tamu ich kaplicy pry wulicy Połozowaj u Pieciarburzie.

Haspadarka parachwijalnaja.

Jak danosiać, pry departamencie czużych (nieprawasłaŭnych) wier ministerstwa ŭnutrennych spraŭ budzie sklikana narada predstaŭnikoŭ katalickaho duchawienstwa i miejscowych wybitniejszych hramadzian u sprawie prahladu prawoŭ, katoryje adnosiacca da haspadarki kaścielnaj u parachwijach katalickich.

Nowyje zakonniki.

U proszłuju niadzielu prior ajcoŭ Paulinaŭ na Jasnaj Hare ajciec Justyn Welonski dakanaŭ ceramonii uzłażeńnia habitaŭ 2 nowym zakonikam Zieńkoŭskamu i Ziemieckamu. Nidaŭna u hety klasztar ustupili dwa świeckije ksiandzy z dyecezii Lublinskaj ks. Jan Szamaryn, katory prybraŭ imie Stefan i ks. Michał Dudzinski, katory prybraŭ imie Bernard. Aprocz hetych jaszcze dwuch czakajuć na zaćwierdżeńnie praz świeckija ŭłaści: ks. Branik z Kłoczewa hub. Lubl. i ks. probaszcz Paszkiewicz z Sandomierskaj huberni.

Prawasłauny klasztar u Iwiency.

U Iwiency Minsk. hub. maniacca atkryć prawasłaŭny żanocki klasztar dzieła adciahawańnia bielarusaŭ prawasłaŭnych ad katalictwa. Ab atkryćci hetaho klasztaru staraŭsia minski archirej Mitrofan.

Szto czuwać.

Wilnia. U niadzielu 29 wieraśnia członki Tawarystwa apieki nad biednymi ŭ Wilni pradawali pa wulicach wasilok, kab sabrać hetak hroszy na utrymańnie 12 dobraczynnych instytucijaŭ s katorych karystajuć tutejszyje biednyje.

— Użo zakryłasia wystaŭka chatnich wyrabaŭ u d. № 10 na Ostrabramskaj wul. u Wilni. Tym szto dawali swaje wyraby na wystaŭku razdali nahrady hraszmi, miedalami i pachwalnymi listami.

Minsk. 25 wieraśnia adbylisia tut wybary pasła u hasud. Radu. Wybrali ruskaho nacionalista Laszkarewa.

Troki Wil. hub. U miejscowym kaściele padczas nabażenstwa ukrali skarbonku, u katoraj było 40 rubloŭ. Złaŭdziejkami akazalisia 3 dziaŭczyny, katorych zławili i pasadzili ŭ astroh.

Mozyr Minsk. hub. Adbyłosia sabrańnie duchawienstwa, ziemstwa i wałasnoho naczalstwa, byŭ i archirej Mitrofan. Na sabrańni abhawarywali sprawu aswabadżeńnia sielan, ad wyzysku żydoŭ handlaroŭ. Usie zhadzilisia, szto treba kanieszniе zakładać pa wioskach chaŭrusnyja kramy, składy haspadarskich maszyn i pryładaŭ i pazyczkowych kassaŭ

Minsk. Z huberni wypraŭlajuć dziewiać siamiej żydoŭ za toje, szto nie majuczy na toje prawa arendawali dwary i pry hetym wyzyskawali miejscowych sielan.

Kijeu. Jeszcze u 1911 hadu prapaŭ tut 12 hadowy chłopiec Andrusza Juszczynski. U skaraści jaho niażywoha znajszli ŭ adnej jamie za horadam. Jon byŭ u adnej kaszuli i straszennie pakołaty u tych miejscach, dzie nachodziacca krywawyja żyły. Kroŭ była zusim zysoŭszy, a jaje ni było ni na kaszuli ni ŭ jamie. Dyk stali pahawarawać, szto heta zrabili żydy dzieła chryścijanskaj krywi, kataraja im bytcym patrebnaja dla niejkich relihijnych abradaŭ. Pa pakazańniach nikatorych świedkaŭ zrabiŭ heta żyd Mendel Bejlis. Woś jaho i pasadzili u astroch.

Doŭha ciahnułasia śledztwa i ciapier użo bliska tydzień, jak paczaŭsia sud hetaj sprawy. Bejlisa baroniać samyje lepszyje ŭ Rasiei adwakaty. Sud hety jeszcze doŭha paciahniecca i nima wiedama, czym kanczyca, adno tolki wiedama szto ci Bejlisa zasudziać, ci apraŭdajuć, usio roŭna nia budzie dakazana, ani toje, szto żydy patrabujuć krywi chreścijanskaj, ani toje, szto nie patrabujuć.

Adesa. U pawiecie nie pierastajuć chwareć na chaleru. Ad paczatku hetaj posześci zachwareło na jaje 27 asob, s katorych pamiorła 14.

Siewastopal. Wuczonyje, szto zajmajucca staraświeczczynaj u miasteczku Manhustalu wykapali staraświeckija mohiłki, dzie najszli szmat darahich reczaŭ. Wialikaj redkaściaj jość załatyje piarscionki i kryż, katory pierszy raz znajszli ŭ hetaj akolicy z daŭnych czasaŭ.

Brahiłowa na Padolu. Nidaŭna zha-

reŭ tut žanocki klasztar. Było heta noczaj, kali ŭsie spali.

U ahni zhinuła szmat kabiet, szto prabywali u hetym klasztary. Pažarniki czuli jenki, madlitwy i klik ratunku, ale za ahniom nichto nia moh kinucca ŭ siaredzinu. Sierad zhareŭszych kabiet znachodzicca i hrabina Aleksandra Branickaja, katoraja nidaŭna dastałasia u heny klasztar.

I z ratujuczych szmat chto paapaliwaŭsia i pakaleczyŭsia, a wyratawać niczoha ni ŭdałosia.

Kiszyniou. Na stancyi Bielcy zhareli bankowyje składy, hetym zrabiłasia szkody bolsz, czym na 400,000 rubl.

Ufa. Zhareła miejscowaja handlowaja szkoła. Pažar zrabiŭ szkody na 200,000 rubloŭ.

W. Ternouka na Padolu. Haspadary hetaj wioski wielmi lubiać harełku. U wioscyž nima kazionnaho manapolu, dyk wodku dastaŭlaje žydok Alejnik. Dzieci haspadaroŭ pastanawili niszczyć harełku i kali raz Alejnik nios za placzmi poŭny miaszok butelak z harełkaj, dzieci napali na jaho i kijami pamałacili butelki, s czaho radawalisia ich matki, ale heta ni padabałosia baćkom.

Łodź Piotrkoŭsk. hub. Na pradmieściu Bułaty pry wulicy Kelma, jość jama dzie biaruć piasok, kamu treba.

25 wieraśnia ranicaj kapalisia u hetaj jamie sześć czaławiek. U toj czas absunułasia ziamla i prysypała ich da kaleniaŭ. Niŭśpieli jany wyciahnuć noh s piasku, jak ich prysypała da szyi. Praz minutu treci abwał prysypaŭ traich zusim. Na kryk prybiehli ludzi, ale ratawać ni adważylisia, kab i samym ni dastacca ŭ ziemlu. Paklikali pažarnikaŭ i skoruju pomacz. Pažarniki adkapali zasypanych, ale tyje troje, szto byli zusim zasypanyje, ŭžo nia żyli.

Astrachań. Pad horadam u pasiołku Solanka abwaliłasia stalawanie u Rudniku Storożewa i pryduszyła 25 raboczych. Wydabyli 5 trupoŭ i 8 ciażka pakaleczanych i dwuch zusim nie najszli. Druhije wyratawany.

Wiestki z zahranicy.

U Albanii.

Hazeta „Albanische Coresp." danosić szto ŭ Elbasanie staić 40000 albanczykaŭ. Miž Dibraj i Prizrendam bitwy ni pierastajuć. U dalinie Driny Serby spalili 16 wiosak albanskich.

— Telehramy z Biełhradu danosić, szto Serbija pastanawiła astanawić dalejszy pachod swaich wojskaŭ, katoryja nachodziacca na hranicy Albanii.

Miž Hrecijaj i Turcijaj

wiaducca pierahawory, kab jakkoleczy naładzić adnosiny miž hetymi hasudarstwami. Z Konstantynopala danosić, szto tam spadziajucca za 3, 4 tydni najlepszaho kanca hetym pierahaworam. A hrecki karol Kanstantyn razasłaŭ adozwu da swaich paddanych, katoraja dobra paskutkawała ŭ wojsku. Ciapier Hrecija szybka hatowicca da nowaj wajny na ŭsiaki wypadak bo niedawieraje Turcii, kab taja spoŭniła toje, szto abicaje—raspuścić swaju armiju,

U Rumynii

sztoraz bolej szyrycca chalera. Dahetul u 206 akolicach zachwareła 1134 asoby s katorych 145 pamiarło.

Miž Rasiejaj i Turcijaj

jak danosić tureckaja hazeta „Sabah" raspaczalisia pierahawory ab budoŭli żal. darohi ŭ Anatolii i padbaŭca płaty za pierawoz u Rasieju tureckich tawaraŭ. Hazeta nadziejecca, szto heta dojdzie da skutku i budzie padstawaj doŭhaj zhody miž abodwami hasudarstwami.

Francija z Hispanijaj

zrabili umowu zhodnie pilnawać sprawu ŭ Marokko (ŭ Afryce) kab supolnie dawiaści hety kraj da supakoju.

U nikatorych razach forty Hispanii buduć służyć punktami apory dla francuskaho marskoha wojska. Kali dojdzie da taho, szto u Portuhalii, dzie panujuć niparadki buduć zawadzić ład druhije hasudarstwy, dyk i tut Francija wystupić supolna z Hispanijaj.

Syn karala u narodnaj szkole.

Ad pierszych dzion wieraśnia treci syn anhlickaho karala Henryk paczaŭ chadzić da szkoły narodnaj u Eton. Heta pierszy wypadak, szto karaleŭski syn wuczycca razam z dziaćmi prostych abywatelaŭ kraju. Baćki wydali rasparadżeńnie, kab syna ich niŭczym ni wyrożniwali s pamiž inszych wuczniaŭ. Jon pawinien rabić tyja samyja zadaczy, tyja samyja dastawać kary, kali na ich zasłužyć i tych samych hadzin nawuki dzierżacca, jakija praznaczany dla ŭsich wuczniaŭ. U anhlickich szkołach jość zwyczaj, szto małodszyje wuczni pasłuhujuć u nikatorych reczach kożyn adnamu starszamu woś i karalewicz budzie

mieć takoha „dziadźku“ katoramu budzie dziarżać u paradku pakoj, chadzić za pakupkaj i t. p. Siabież budzie dahledać sam. Sam budzie czyścić boty i adzieżu, waryć harbatu i ŭsio druhoje...

Bratniaja pomacz.

Dla zahrożanych hoładam haliczan, u katorych, jak spaminali my ŭ proszłym № usio pamarnawałosia s pryczyny daždžoŭ i pawodkaŭ, polskije haspadary s paznanszczyzny (czaść Polszczy pad Niamieczczynaj) prysłali na padmohu 100 wahonaŭ bulby.

Nasza haspadarka.

Dobry chlebny kwas.

Wysuszyć funt razowaho chleba pakroiŭszy jaho na cieńkija skibaczki. Paśla paciorci jaho drabniej pałażyć u dzieżaczku i zalić 3-ma harcami czystaho waratku.

Jak heta atstynie tak, szto użo budzie tolki letniaje, ŭziać hetaj wady trochi ŭ misku i rasciorci ŭ jej dobra 2 łoty droždžaŭ dy ŭlić heta iznoŭ u dzieżaczku. Da hetaho ukinuć jaszcze adnu cytrynu, pakrojanuju na skibaczki i wybrauszy z jaje kostaczki. Pa hetym abkryć dzieżaczku, kab niczoha tudy nie ŭwaliłasia i pastawić jaje na 24 hadziny ŭ ciopłym miejscy. Czas ad czasu pamieszać kwas sa dna pałonikam. Kali użo projduć 24 hadziny, tady adcadzić kwas praz czystaja pałatno i ŭsypać tudy funt cukru. Jak cukier raspuścicca, tahdy kwas panaliwać u butelki, mocna zakarkawać każduju i abwiazać szpagatam—heta kanieśnie treba zrabić. bo kwas pa dwoch dniach nabiare takoj siły, szto może pawypirać korki. Butelki nia stawić, ale pałażyć na bok na piasku ŭ sklepi. Pa troch ci pa czatyroch dnioch kwas ŭżo dobry dla picia.

Aharod pad kapustu.

Ssiekszy kapustu, treba zaraz że pawyrywać i kaczany s kareniami, bo inaksz zawiaducca ŭ ziamli takija mikroby, ad katorych na pryszły hod kapusta prapadzie.

I najlepiej kapustu sadzić nie szto hod u tym samym miejscy, a mieć takija prynamsia try paletki, na katorych adzin hod budzie kapusta paśla jaje buraki, morchwa i t p. na treci hod bulba ci szto inszaje, a ŭżo na 4-ty hod iznoŭ kapusta i t. d.

Z wosieni pola pad kapustu wyrablajuć woś jak:

Zabaranawaŭszy roŭna toj paletak, nawoziać hnoju s pad karoŭ i roŭna jaho rastrasajuć, paśla czaho aborywajuć hłyboka, zapuskajuczy sachu ci płuh tak, kab na wierchu akazałasia ziamla dzikaja (padhlebie).

Nikatoryje aharodniki radziać nie aborywać, a kapać roŭ na 2 sztychi hłybinioj. S pierszaho rawa sypać u kuczki addzielna adnu i addzielna druhuju. Pobacz hetaho rawa kapać druhi ale piersz tolki brać wierchni słoj i kidać jaho roŭna ŭ pierszy roŭ na hetu ziamlu rastraści hnoj i pakryć jaho dzikaj ziamloj z druhoha rawa. Paśla kapać treci i jaho wierchnim słojam zasypać spod druhoha rawa paśla traści hnoj i jaho znoŭ zasypać dzikaj ziamloj s treciaho rawa. Pa hetym kapać czaćwierty roŭ i piaty i t. d. pakul nie pierakapajecca ŭsio pole. U aposzni roŭ sypiecca taja ziamla, szto była ssypana u kuczki s pierszaho rawa. Hetak zrobim paletak u katorym pad spodam budzie wierchni słoj pasiaredzinie hnoj i na wierchu dzikaja ziamla. Na wiasnu hetaje pole pierakopŭjecca ale tolki z wierchu nie wywaroczŭjuczy hnoju. U hetuju ziamlu sadzić i kapustu, dyk jana hłyboka puścić kareńi i daść wialikija hałoŭki. Tolki treba sadzić redka; nia huściej $1/_2$ arszyna kaliwa ad kaliwa.

Ni dawajcie hinuć.

Ciapier kali chapiŭ maroz, dyk raptoŭnie absypajucca listy z dreŭ. Woś treba wiedać szto ŭ listoch hetych jość szmat czaho karysnaho dla druhich raślin. Dyk ni można pazwolić kab wiecier razhaniaŭ ich, dzie sam znaje. Ale sabirać hetyje listy i sypać kali ni prosta ŭ chleŭ na padścilku, dyk dziekoleczy u taki kut, kab jany nie marnawalisia, a paśla, jak treba brać ich i sypać u hnoj. Listyż s pad wiszniaŭ, jabłynaŭ i naahuł s pad sadowych dreŭ treba schawać addzielna, a zimoj abliŭszy ich trochi pasolanaj ciopłaj wadoj dawać jeści karowam ci awieczkam dyk tyja wielmi łasa ich zjaduć.

Z.

Usiaczyna.

Skolki ludziej żywieć u Wilni?

Niedauna palicija padliczyła, szto u Wilni żywieć 230,738 czaławiek. Z hetaho katalikou — 90,311, żydou — 77,533, prawasłaunych 52,019. sta rawierau — 4,329, luteranau—4,282, tatarau (mahametanou)— 917, armiano-hryhoryancau — 483, kalwinau — 403, karaimau — 402, adnawiercau— 42 i buddystau — 13.

Kaścioły u Ameryca.

Anhlickija hazety danosiać, szto u Amerykanskich Złuczanych Stanach znachodzicca najbo-

lej u świecie kaściołau na lik narodu, jaki tam żywie. Naliczajuć tam 192,759 kaściołau nia liczuczy kaplicau i prywatnych damou madlitwy. Jość miejscy, dzie lik kaściołau zusim nie stasujecca da liku ludziej. U Piftsford naprykład, dzie żywieć tolki 435 czaławiek jość aż 5 kaściołau. Albany z 100,263 asobami ludnaści majuć 77 kaściołau. Rutland. dzie żywie 13,500 czaławiek maje 14 kaściołau.

Palec Boży.

Amerykanskaja hazeta „Denver Catolic Register" apisuje śmierć biazbożnaho italjanca Angelo Rotondo, konczyuszaho żyćcio u horadzie Trinidadzie u Ameryca. Biazbożnik hety razam z druhimi na wialikadnia stali pieradrażniwać tajamnicy śmierci i zmiortwychustańnia Chrystusa. Ale u hetym czasie A. R. raptam pau na ziemlu tawaryszy stali jaho padymać, ale jon byu nia pry rozumie. Praz kolki hadzin Rotondo i skanau. Zdareńnie heta zrabiło wialikaja urażeńnia u celaj akolicy.

Raspuszczańnie drewa.

Hazeta „Italie" pisze, szto dwa belhijskie wuczonyje najszli sposab razpuszczać drewa. Dziakujuczy hetamu sposabu można budzie z piławinau, hablawinau i małych kuskou drewa rabić roznyje mebli i szto tolki chacia. Wyraby z razpuszczanaho drewa nibajacca ni makryni ni haraczyni, ani zimna.

* * *

Wołaść majić prawa i pawinna wydać asobny paszpart ni pytajuczysia zhody muża — takoj żonca, katoraja ad muża na prażyćcio ni dastajeć, abo katoruju muż katujić.

* * *

Kali chto da wajenszczyny ażenicca i kali padczas wajennaj służby jaho żonka pamreć, astawiuszy pa sabie jaho dzietak sirotami, to jon z wajenszczyny musić być zwolniany i papadaić ni u zapas, a u apałczency 2 razradu; zwolnicca razumiejecca tady tolki, kali z baćkawaj siamji nikoha nima darosłaha rabotnika doma.

Zahadki.

62) Czaho Boh ni stwaryu, a jość?
63) Szto maje dwa kancy i dwa kalcy?

Razhadki buduć u № 29.

Razhadki da № 26.

58) Jeduczy z Warszawy u Picier spatkajesz 2 razy stolki pojezdou, skolki hadzin prydziecca jechać i jaszcze adzin pojezd. Kalib treba było jechać 24 hadziny, dyk spatkauby 49 pajezdou.

59) Szyby chłapiec nia moh razbić bo toj kamień byu jak *kamarowa* haława.

Razhadki da № 27.

60) Pamimż „nami" i „wami" staić „*i*".
61) Cień czaławieka u lusterku.

Prykazki.

Kali uziausia za huż, to nikaży, szto niaduż.
Kali szancuje, to i Filimon tancuje.

Żarty.

— Ubohamu, panoczku choć kapiejaczku...
— A ci majesz zdaczy z 10 rublou?
— Maju, panoczku...
— Dyk wiedajesz szto? Pazycz mnie piać rublou da zautra.

* * *

Susied da susieda u karczmie:
— Ty, durny.
— I ty durny, atkazywaje toj.
Karczmar. — Każuć: „swoj swaho paznau—na piwa pazwau" —
Ci pryniaści wam plaszku?

Swaja poczta.

Janku Lokaju z Minska. Wierszy dobryja. Papprawiŭszy krychu nadrukujem — dziakujem.

Pr. Ko-ski z Krajska. Klon i karesp' budzie drukawacca. Piszycie bolej, a za heta dziakujem.

D. Aniśko ŭ Sakołca. Prosim bolej staćciej. —Hroszy atrymali.—Szczyra dziakujem.

Ks. W. T-ko. Szczyra dziakujem za dobruju ab nas pamiać i za pisulku.

Alf. P-wiczu z Wincentowa. Wierszy dastali nikatoryje budziem drukawać.

St. Gl-uski s Porazowa. Dastaniecie padarak — kniżku „Rady dla matak".

Redaktar — wydawiec **A. Byczkouski.**

Druk „Znicz" Wilnia Ś-to Jańska 19.